Nr. 16. Sambor dnia 15. sierpnia 1909. Rok IX.

GAZETA SAMBORSKA

pismo dla spraw ekonomicznych i społecznych
okręgu: Sambor, Stary Sambor, Turka.
wychodzi co 1. i 15. każdego miesiąca.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:
miesięcznie .... 40 h. || półrocznie .... 2 kor. 50 h.
kwartalnie ... 1 „ 25 „ || całorocznie .. 5 „ -- „
Numer pojedynczy 16. h.
Prenumerować można w Administracyi w Samborze Blich l. 1. i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES REDAKCYI w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:
Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 3 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h.
Za artykuły odnośne Redakcya nie odpowiada.
Rękopisów nie zwraca się

Wydawnictwem kieruje Komitet redakcyjny. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracyi, tudzież we wszystkich ajencyach sprzedaży dzienników, w księgarni p. W. G. Niewiadomskiego i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

Dział c. k. gal. Tow. gospodarskiego.

I. Ogłoszenie c. k. Namiestnictwa w sprawie jesiennego przemówienia komis. L. XVI. 2133/35 N.

Tegoroczne jesienne premiowanie koni wraz z zakupnem i subwencyonowaniem prywatnych ogierów licencyonowanych odbędzie się w Galicyi wschodniej w następujących miejscowościach i dniach:

1.) w Stryju dnia 6. września, 2.) w Kałuszu 6., 3.) w Żabiem 9., 4.) w Kołomyi 11., 5.) w Śniatynie 13., 6.) w Chorostkowie 15., 7.) w Skałacie i Kołodziejówce 16., 8.) w Tarnopolu 17., 9.) w Brzeżanach 18., 10.) w Olejowie 20., 11.) w Busku 21., 12.) w Żółkwi 22. 13.) w Jaworowie 23.) i 14.) w Jarosławiu 27. września br.

W każdej z tych miejscowości będą premiowane klacze chowu krajowego a to: 1.) klacze rozpłodowe ze źrebiętami, 2.) młode klacze i 3.) źrebięce.

Jako nagrody państwowe będą rozdane: 1.) **kategorya**: a.) nagroda pieniężna w kw. 100 k., b.) 1 nagroda pien. w kw. 50 k., c.) 2 nagrody pien. po 40 k., d.) 7 nagród pien. po 20 k.; 2 kategorya: a.) 1 nagroda pien. w kw. 100 k., b.) 1 nagroda pien. w kw. 50 k,, c.) 1 nagroda pien. w kw. 40 k., d.) 1 nagroda pien. w kw. po 20 kor.; 3 kategorya a.) 1. nagroda pien. w kw. 50 k., b.) 1 nagroda pien. w kw. 30 k., c.) 5 nagród pien. po 20 kor.

Nadto rozdane będą w każdej z tych trzech kategorgi srebrne medale państwowe za chów koni.

(Warunki podane są w num. 32. Rolnika z 6. sierpnia 1909.).

II. Z Komitetu c. k. galic. Tow. gospodarskiego.

L. 3245/9 L. 294|9 R. O. S.

Do Szan. Rady Oddziału w Samborze.

Zawiadamiamy uprzejmie, że pimo Szan. Rady z dnia 4. sierpnia 1909 w sprawie zakupna jałówek dla obory gminnej zarodowej w Samborze przyjmujemy do wiadomości i będziemy się starali o ile możności do życzeń Szan. Rady się zastosować.

We Lwowie dnia 10. sierpnia 1909.

Prezes: *Laskowski m. p.* Inspektor: *Myszkowski m. p.*

Celem wyjaśnienia powyższego pisma zaznacza się, iż wskutek zarządzenia Komitetu z dnia 21 lipca 1909, Rada Oddziału uchwałą z dnia 29. lipca br. wydelegowała do Mikulic p. p.: Stanisława Stefanowskiego i Franciszka Niklewicza, aby przeznaczone dla gminnej obory zarodwej 4. jałówki oglądnęli i z tej czynności R. O. sprawozdanie przedłożyli. W dniu 30 lipca b. r. udali się wyżej wymieni delegaci do Mikulic, jednakże po konferencyi odbytej w dniu 2. sierpnia z gospodarzami, którym jałówki te miały być oddane — w sprawozdaniu swem podnieśli potrzebę wystarania się dla hodowców o inny materyał hodowlany, albowiem jałówki z obory p. Turnaua dopiero w zimie będą na ocieleniu. Ponieważ Rada Oddziału żądania gospodarzy uznała za słuszne i prośbę ich wobec Komitetu poparła, wystara się Komitet dla 5 gospodarzy, o jałówki które wcześniej będą na ocieleniu.

III. Sprawozdanie delegata Oddziału z tegorocznej komisyi licencyonującej buhaje w okręgu turczańskim.

„Licencyonowanie buhajów w okręgu sądu pow. turczańskiego przeprowadzone zostało w czasie od 8. do 24 marca 1909 przez komisyę, której przewodniczył prezes p. Franciszek Sęk Turowski, z Tarnawy niżnej.

We wszystkich gminach do tego okręgu należących zalicencyonowano 40 sztuk, jakkolwiek komisyi przedstawiono większą ilość buhajów, znaczna część tychże została jako nieodpowiedni materyał hodowlany — odrzuconą.

O ile zauważyłem, chów bydła w gminach do tut. okręgu należących — nie jest odpowiedni, a to głównie dla braku dostatecznej ilości reproduktorów odpowiadających warunkom racyonalnej hodowli.

Jakkolwiek gminy do tego okręgu należące są istotnie ubogie, gdyż do tego ubóstwa przyczyniły się jeszcze od szeregu lat powtarzające się klęski elementarne, to jednak chów bydła podniósłby się mimo to znacznie, gdyby władze mające czuwać nad wykonaniem ustawy o licencyonowaniu, bardziej stanowczo wpłynęły na gminy nieposiadające buhajów licencyonowanych do zakupienia tychże bądź to z funduszów gminy, bądź też z uchwalonego przez Sejm krajowy funduszu pożyczkowego.

Dalszym powodem złego chowu bydła jest i ta okoliczność, że właściciele bydła rogatego, do odlatowywania krów używają nierozwiniętych jeszcze buhajków, które wypuszczają razem z bydłem na pastwiska.

W takich wypadkach zarówno właściciele buhajów, jak i właściciele krów — powinni być przez właściwe organa pociągani do surowej odpowiedzialności.

STARE GNIAZDO 10

(Ciąg dalszy).

„Ej panie, tyleśmy przebyli żałoby, cóż ja biedna sierota robić będę w tym świecie, którego nie znam i poznać nie pragnę:“

— „Ależ ten świat, to jest rzeczywistość, trudno tylko pozostawać z wspomieniami lat dawnych i... pojęć, może już przesta-załych, na tem zieszta skończyć się musi i pani przyjdzie do tego przekonania. A potem przez nagłą chętkę przekomarzania się lub zazdrości o tego Andrzeja, którego czeka, „nieznający“; dodał, „a przecież jak można przyjąć, żeby dziadek pani, gdyby żył, który panią tak kochał czule, zgodziłby się na to, aby panna zdala trzymać od wszystkich przyjemności świata; wszelkich nadziei w wieku pani, ażeby panią skazał na wieczne odosobnienie? Jakże nie myśleć, że właśnie przedewszystkiem chciałby panią połączyć z godnym pani towarzyszem dozgonnym, i któryby był pani podporą i wskazówką w życiu tem, którego pani się tak obawia“.

„Królewna“ wstrząsnęła głową: „Bardzo prawdopodobnie nigdy za mąż nie wyjdę, chociaż spojrzę na ten świat“, rzekła poważnie. A kiedy Andrzej już nie śmiał pytać: „Jestem według mych zwierzeń narzeczoną“, dodała„ i może nigdy nie zobaczę mego narzeczonego, któremu zachowałam i zachowam wiarę!“ i szepnęła jakby od niechcenia: „Zdaje mi się, że zamek stary zamknięty i we śnie — nie otworzy się i nie zbudzi, tylko przed nim.“

Serce Andrzeja ogarnęła radość bez miary, a zarazem niaspokój, którego nie mógł otrząsnąć:“ „Niech Bóg pani męża wróci,“ rzekł, „którego raczy pani kochać.“

I nastąpiło długie milczenie, zdawałoby się, to milczenie bezwiedne, bez słów i szmeru, milczenie złowrogie, a jasne, świetlane milczenie, gdzie dwie dusze, dwa serca, wszystko w jednej, krótkiej jak mgnienie chwili — wszystko sobie powiedziały.

Andrzej przerwał je sam! „Jak ślicznie świeci księżyc“, i otworzył drzwi na obszerny ganek, na który okna salonu w którym siedziała ciotka wraz z rezydentem, wychodziły. Ganek był pełen kwiatów, a światło z okien z światłem księżyca kłóciły się, lecz jasno oświecały ogromny ten ganek „Przejdźmy tam“, prosił.

„Królewna“ zawahała się, potem zrobiła ruch nieznaczny, rozstrzepany i wesoły, i weszła na krużganek. Księżyc oświecał skrzydła zamku i drzewa stare ogrodu.

I znów wydawało się całe otoczenie jakby ozłocone w obrazie z bajek. Świeży powiew przynosił zapachy kwiatów i traw; jeszcze gdzieniegdzie, spóźnione, lub przebudzone odzywały się ptaki, słychać było granie derkacza i klekot daleki bociana, wszystko tchnęło spokojnym, marzycielskim nastrojem.

„O! jaki łagodny wieczór, co za piękno w tworach Boga“, szepnęła „królewna“, oparta o balustradę. Jej jasne włosy przyprószone pudrem igrały w przewiewie, dotykając listków bluszczu, śrebrzącego się, jak gdyby się chciały zmieszać z nimi i ozdobić ją dyademem; oczy jej świeciły łagodnem odbiciem księżyca, patrzyła, słuchała, oddechała z rozkoszą i upajała się zdrowem życiem wiejskiem......

Andrzej nie widział nic, tylko „królewnę“, nie słyszał, tylko jej oddech leciech y jej ustek i oddychał sam tylko wonią włosów jej i koronek, a upajał się tylko widokiem subtelnym śpiącego kwiatu... Milczeli przykuci czarodziejską chwilą, piękni oboje, on, siłą swoją męska, ona urokiem swym, młodzi oboje i pełni życia, w pośród tych kamieni i murów, które dziko i wesoło, obejmowały w około młode jak oni i piękne wiązanki kwiatów, czarodziejskie krzewy, które tak czujnie strzegły snu „królewnej“.

Wśród ciszy rozpoczął Andrzej: „Nie jestem, pani ani znanym, ani moja rodzina, chociaż na chwilę jedną zapomnę towarzyskich zwyczai światowych i banalnych względów..... Nie mniej przeto, czy pozwoli mi pani prosić o uprzejmość, o łaskę, wartości bez granic i zostawić mi nadzieję, że pani wybaczy mi, że pani nie okaże się zagniewaną, a zwłaszcza obrażoną, jeżeli za wiele żądać będę, lub niezgrabnie swą prośbę przedłożę?“.

(C. d. n.).

Sprawozdanie, w którem pomieszczone są powyższe uwagi, przedłożyła komisya w swoim czasie Wydziałowi krajowemu, zaś wyciąg z protokołu komisyjnej czynności przeszle Szan. Oddziałowi Wydział Rady powiatowej w Turce.

Szumiacz dnia 2 sierpnia 1909.

Eustachy Kasiurak
członek komicyi: delegat Oddziału.

IV. Z Oddziału c. k. galic. Tow. gospod. w Samborze. Protokół z VI posiedzenia Rady Oddziału z dnia 29. lipca 1909.

Pod przewodnictwem Wiceprezesa Oddziału, p. Tomasza Ujejskiego odbyło się w dniu 29 lipca w obecności 3 członków posiedzenie Rady, na którem załatwiono następujące sprawy:

1) Przyjęto do wi domości odczytany przez sekretarza Oddziału, p. Stefanowskiego protokół z V posiedzenia Rady odbytego w dniu 21 czerwca 1909.

2) Przyjęto następnie do wiadomości sprawozdanie lustratora Oddziału z przeprowadzonej przez niego w dniu 27. lipca lustracyi stacyi hodowlanych w Komarnikach.

3) Celem oglądnięcia jałówek przeznaczonych dla gminnej obory zarodowej w Samborze z obory zarodowej w Mikulicach, wydelegowała Rada p. p. Stanisława Stefanowskiego i Franciszka Niklewicza z tem, iżby wskutek ponaglenia Komitetu jak najspieszniej do Mikulic się udali i sprawozdanie z tej czynności Radzie Oddziału przedłożyli.

4) W skutek prośby p. Władysława Mękarskiego zgodziła się Rada Oddz. na spłatę relutum za prosięta z chlewni zarodowej w ratach miesięcznych po 5 koron.

6) Na żądanie c. k. Starostwa w Turce wydaną została opinia w sprawie rentowności 20 morgowej posiadłości gruntownej Irzyka w Wysocku niżnem.

6) Co do poczynienia zarządzeń spowodowanych wydaniem nowych instrukcyi dla stacyi hodowlanych postanowiono wstrzymać się z powzięciem uchwał do następnego posiedzenia Rady.

7) Prośba p. Michała Iwańczyszaka o wysłanie instruktora, któryby mógł na miejscu udzielić mu skazówek wsprawie założenia nowej łąki, załatwioną zostanie w ciągu sierpnia, a to w czasie bytności p. Inspektora Janowskiego w Chlewiskach.

Na tem posiedzenie zakończono.

L. 2806/09.

O d e z w a

do P. T. Producentów chmielu w sprawie obesłania austrjackiej państwowej wystawy chmielu w Bernie morawskiem.

W czasie od 29. września do 3. października br. odbędzie się w Bernie morawskiem aus'rjacka, państwowa wystawa chmielu, organizowana przez c. k. Towarzystwo rolnicze w Wiedniu.

W myśl odezwy tegoż Towarzystwa podpisany Komitet w porozumieniu z Komitetem c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie podjął się zbierania i przygotowania próbek chmielu galicyjskiego na tę wystawę w przeświadczeniu, że obesłanie wystawy produktem krajowym przyczyni się do wyrobienia mu uznania i zdobycia należnej marki handlowej.

Upraszamy zatem P. T. Producentów chmielu, by tak we własnym, jak i w interesie tej gałęzi produkcji krajowej *wzięli jak najliczniejszy udział* w tejże wystawie w charakterze wystawców.

W tym celu winni P. T. Producenci zgłosić się *pisemnie niezwłocznie* do biura Komitetu (Lwów, ul. Karola Ludwika l. 3.) z podaniem ilości próbek chmielu tegorocznego, własnego zbioru, poczem Komitet prześle szczegółowe instrukcje i objaśnienia, wraz z arkuszami deklaracyjnymi i warunkami do wysyłki chmielu.

Komitet c. k. galic. Towarzystwa Gospod.

Prezes: *Laskowski* m. p.   Sekretarz: *Janowski* m. p.

Echa z wyborów do Sejmu.

Przy uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z większej własności ziemskiej dawnego obwodu samborskiego, który się odbył w dniu 6. bm. w sali Rady powiatowej w Samborze otrzymał p. Stefan hr. Komorowski głosów 61, podczas gdy za proponowanym — jedynie tylko przez dra Adama Skałkowskiego, kandydatem, drem Stanisławem Kasznicą, oświadczył się tylko jeden wyborca.

Posłem na Sejm krajowy wybrany został zatem w miejsce ś. p. dra Tadeusza Skałkowskiego p. Stefan hr. Komorowski.

Wobec uchwały powziętej przez ziemian w dniu 26. lipca br., na mocy której wszyscy wyborcy obowiązani byli oddać swe głosy jedynemu kandydatowi: hr. Komorowskiemu — opozycya ze strony dra Skałkowskiego nie mogła być żadną miarą poczytana ani za czyn obywatelski, ani też za objaw taktu politycznego, tem bardziej, że opozycyonista ten, oddając swój głos drowi Kasznicy oddał temu — zasłużonemu w pracy dla dobra kraju urzędnikowi, faktycznie tylko, niedźwiedzią przysługę.

Taktowniejsze o wiele było zachowanie się kilku wyborców, którzy pomimo obecności swej w lokalu wyborczym, w głosowaniu udziału nie brali.

Subtelniej odczuwające dusze — zarówno z mów wygłoszonych przez dra Skałkowskiego na przedwyborczych zebraniach, jak niemniej i z jego pisma ogłoszonego drukiem a rozesłanego przed wyborami wszystkim wyborcom — odniosły takie wrażenie, że ten zawzięty przeciwnik kandydatury hr. Komorowskiego mocno ubolewa nad tem, że mandatem poselskim nie on, lecz kto inny ma być zaszczycony.

Wyrazem tego ubolewania, a może nawet: zazdrości, były gorzkie utyskiwania dra Skałkowskiego na niedocenianie stosunków politycznych ze strony ziemian, dalej na ich odstępstwo od „starej tradycyi ziemi samborskiej", a w końcu na brak odpowiedniego uzdolnienia hr. Komorowskiego i kwalifikacyi, jaką kandydat na posła wykazać się powinien.

Odnośnie do pierwszych dwóch zarzutów z ciętą odprawą spotkał się dr. Skałkowski tak ze strony poważnego seniora ziemian, p: Juliusza hr. Bielskiego, jakoteż od dzielnego mowcy p. Wiktora Potena; obydwaj bowiem ci obywatele w przemówieniach swych dobitnie zaznaczyli, że dr Skałkowski, jako jeden z najmłodszych wyborców — do wygłaszania podobnych uwag nie jest uprawnionym. Co do zarzutu trzeciego, którym Szan. Poseł hr. Komorowski mógł się uczuć ciężko, bo niesłusznie dotkniętym, a z którego tylko z powodu delikatności uczuć — przed zebranymi ziemianami usprawiedliwiać się nie chciał, zaznaczyć musimy, że już samo posługiwanie się podobnymi środkami walki, jak wytykaniem braku elokwencyi — lub wyższych studyów, atakującemu dr. Sk., ani jako mowcy, ani też jako autorowi otwartego listu chluby i zaszczytu nie przynosi.

Drowi Skałkowskiemu powinno być przecież już dawniej wiadome, 1) że w dniu 28 lutego 1908. liczna grupa ziemian zwróciła się do hr. Komorowskiego z prośbą o przyjęcie mandatu poselskiego, 2) że z uchwałą zebrania przedwyborczego z tego samego dnia, kandydatura hr. Komorowskiego została większością głosów zatwierdzoną, 3) że nowy poseł ukończył gimnazyum w Lubawie, w Kurladyi, studya prawnicze na uniwersytecie w Petersburgu; gdzie następnie przez dwa lata pracował w ministerstwie sprawiedliwości, 4) że poseł Komorowski od ośmu lat przewodniczy Oddziałowi Towarzystwa gospodarskiego, starając się o jego jak najpomyślniejszy rozwój, o czem świadczy zwiększona w dwójnasób w czasie jego urzędowania liczba członków tego Towarzystwa; wreszcie, 6) że hr. Komorowski jako doświadczony i pracowity gospodarz, jako ziemianin obznajomiony dokładnie ze stosunkami społecznymi i gospodarskimi w całym rozległym okręgu Oddziału, bardziej na zaufanie swych wyborców sobie zasługuje, aniżeli osobistość, której wyborcy nie mieli nawet sposobności bliżej poznać, i której mandatu poselskiego, z wyjątkiem dra Skałkowskiego nikt nie przyobiecywał.

Powołując się jeszcze raz na uchwałę przedwyborczego zgromadzenia ziemian z 28. lutego 1908, na mocy której na wniosek p. p. Wiktora Potena i Jana Maniewskiego przyjętą została kandydatura p. hr. Komorowskiego, stwierdzamy w końcu z całą sumiennością fakt, że mandat poselski z większej własności ziemi samborskiej dostał się w dniu 6. bm. w zacne ręce hr. Komorowskiego, nie jak to utrzymywał dr. Skałkowski wskutek próśb tegoż Szan. Posła zanoszonych do wyborców. lecz z inicyatywy i z woli większości wyborców z tego okręgu. *St.*

Obce zeszyty szkolne zalewają na nowo Galicyę.

Liga Pomocy przemysłowej podaje do wiadomości przykrą i trudną do wiary wiadomość, że zaledwie zdołaliśmy oswobodzić kraj od obcych zeszytów szkolnych a już grozi nam napowrót cofnięcie się do dawnej zależności od obcego przemysłu, w tej tak ważnej dziedzinie.

Lat temu dziesięć — jeszcze dzieci nasze pisały i uczyły się na zeszytach obcych. W ostatnich latach przemysł krajowy wyrobu zeszytów rozwinął się i wzmógł tak potężnie, że istniejących kilka fabryk i kilkanaście mniejszych mogą zupełnie zaspokoić prawie całe zapotrzebowanie zeszytów, bloków, notatek i t. p. dla 1.250.000 dzieci i młodzieży szkolnej.

Doskonałym środkiem tej akcyi stała się marka ochronna Ligi Pomocy przemysłowej — którą otrzymały *bezpłatnie* prawie wszystkie fabryki krajowe zeszytów, które udowodniły w sposób nieulegający wątpliwości, że wyrabiają zeszyty w kraju i poddały się pod tym względem pod kontrolę Wydziału Ligi Pomocy przemysłowej i Towarzystw Pomocy przemysłowej.

Fabrykanci obcy wysilali się, aby przeciwdziałać tej akcyi emancypacyjnej naszego kraju, ale szlachetna energia nauczycielstwa i wzajemne kontrolowanie się młodzieży szkolnej — udaremniało wszelkie sztuczki obcych fabrykantów — jak np. zaklejanie napisu „Block" a naklejanie polskiego „Blok" — drukowanie napisów „Wyrób krajowy" na zeszytach sprowadzanych z Wiednia i Berlina itp.

W ostatnich kilku miesiącach — czy wskutek wydania nowego rozporządzenia Ministerstwa oświaty — o wyrobie zeszytów szkolnych — *do którego, o czem może nie wiedzą fabrykanci obcy* — nasi przemysłowcy w zupełności się zastosowali, czy w nadziei, że czujność naszego społeczeństwa ostygła — fabrakanci obcy zeszytów i pokrewnych artykułów rzucili się nanowo z całą energią na Galicyę.

Lidze Pomocy przemysłowej doniesiono z wiarogodnej strony, że niektórzy hurtownicy zwłaszcza lwowscy — zakupili olbrzymie ilości zeszytów wiedeńskich — rachując widać z dziwną naiwnością, że uda się im wepchnąć obcy towar kupcom drobiazgowym a przez nich młodzieży naszej do rąk, pod ochroną sfałszowanego napisu „Wyrób krajowy" itp.

Liga Pomocy przemysłowej przestrzega jednak tych kupców i wszystkich interesowanych, że rozwinie już w czasie feryi z całą energią szeroką akcyę agitacyjną wśród młodzieży szkolnej i nauczycielstwa i niedopuści przy pomocy swoich 125 Towarzystw Pomocy przemysłowej i 12500 członków organizacyi, aby usilne starania kraju i społeczeństwa o stworzenie i usilnienie rodzimego przemysłu w tej ważnej podstawowej dziedzinie poszły na marne.

Nazwiska firm i kupców — którzy licząc na łatwowierność młodzieży i obojętność sfer nauczycielskich zaczęliby sprzedawać zeszyty obco — podawać będzie Liga Pomocy przemysłowej bez żadnych względów do publicznej wiadomości.

Dla informacyi zaznacza się raz jeszcze, że najlepszym środkiem ochronienia się od pomyłki lub podstępu przy zakupnie zeszytów — jest zwracanie uwagi na markę ochronną Ligi Pomocy przemysłowej z napisem „Liga Pomocy przemysłowej" — którą fabryki krajowe otrzymują *zupełnie bezpłatnie* bez żadnej ze swej strony ofiary. — Nadużycie marki ochronnej Ligi Pomocy przemysłowej urzędownie zarejestrowanej jest wykluczone, z uwagi na surowe środki prawne zastrzeżone ustawą karną.

Wiadomości bieżące.

Posłem na Sejm krajowy w miejsce ś. p. dra Tadeusza Skałkowskiego obrany został w dniu 6. bm. 61 głosami na 62 głosujących: J. W. Pan Stefan hr. Komorowski ze Siekierczyc.

Posiedzenie Rady Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospodar. w Samborze odbędzie się we czwartek, dnia 26. sierpnia br. o godz. 11. przed południem we własnem biurze. Na porządku dziennym tego posiedzenia, prócz spraw bieżących będzie powzięcie uchwał w sprawie nowych instrukcyi hodowlanych.

Walne Zgromadzenie. Spółki handlowej, stow. zar. z ogr. poręką odbędzie się w dniu 26. sierpnia 1909. o godz. 3. po południu w biurze Oddziału c. k. galic. Tow. gospod. w Samborze, przy następującym porządku nnym: 1.) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia: 2) Sprawozdanie z czynności i rachunków Dyrekcyi za rok 1908. 3.) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej wybranej 16 kwietnia 1908 do sprawdzenia rachunków Spółki i wniosek tejże o udzieleniu Dyrekcyi absolutoryum. 4.) Odczytanie sprawozdania lustratora sądowego. 5.) Wybór zastępcy prezesa Rady nadzorczej. 6.) Wnioski członków. W razie braku przepisanej statutem liczby członków na pierwszem zebraniu, odbędzie się o godz. 3½ po południu tego samego dnia drugie zebranie, na którem powzięte zostaną uchwały bez względu na ilość obecnych Członków.

Mianowania. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczycielem kierującym 2 klasowej szkoły w Wołoszczy: Leopolda Grzegorzewskiego, a nauczycielem 1 klasowej szkoły w Więckowicach: Jana Janusza.

Z wiadomości dyecezyalnych. Ekspozytem r. l. w Łomny ad Turka zamianowany ks. Franciszek Sokalski, wikary w Krośnie.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Olgę Des Loges w Barańczycach, Michała Władyczyna w Sokolikach, Stefana Wołosiańskiego w Libuchorze, Zenobię Wojtowicką w Husnem wyżnem, Włodzimierza Panasa w Szumiaczu, Stanisława Wierzbiańskiego w Rakowej, Paulinę Jabłońską w Głębokiej, Jana Pukacza w Zarajsku i Stefana Sieleckiego w Lutowiskach.

Z życia towarzyskiego. Ślub panny Stefanii Giebułtowskiej z p. Franciszkiem Ledóchowskim odbędzie się w dniu 21. bm. w kościele parafialnym w Wojutyczach.

Przeniesienia. Rada szkolna krajowa przeniosła do tutejszego gimnazyum następujących zastępców nauczycieli: Jana Maryniaka z II. gimnazyum we Lwowie, Edmunda Rossowskiego z V gimn. we Lwowie; Stefana Kanteckiego, z VIII gimn. we Lwowie; Franciszka Sokołowskiego i Leonarda Pileckiego z gimn. w Stryju.

Zmarli † *Michał Ziegler*, obywatel i członek korporacyi mieszczan samborskich, zmarł w Samborze, dnia 10 sierpnia w 76. roku życia.

Konkurs na 5 stypendyów z funduszu krajowego po 1000 koron rocznie dla uczniów Akademii rolniczej w Dublanach rozpisał Wydział krajowy pod następującymi warunkami: O stypendya te ubiegać się mogą ukończeni uczniowie szkół średnich, którzy po ukończeniu studyów agronomicznych w Dublanach i odbyciu praktyki gospodarskiej zamierzają obrać zawód nauczycieli rolnictwa dla włościan lub pracować w organizacych zarobkowych rolniczych w kraju. Podania poparte metryką chrztu, świadectwem egzaminu dojrzałości w gimnazyum lub szkole realnej, świadectwem ubóstwa, wnosić należy najpóźniej do 25. sierpnia, do Wydziału krajowego na ręce Dyrekcyi Akademii rolniczej w Dublanach. Do podania należy nadto dołączyć deklaracyę zawierającą zobowiązanie co do objęcia posady nauczyciela rolnictwa dla włościan lub też w zawodowych organizacyach rolniczych w kraju.

Tegoroczne główne ćwiczenia wojskowe, w których wezmą udział oddziały wojsk z Przemyśla, Sambora, Stryja i Sanoka, rozpoczną się w Przemyślu, w dniu 19. bm. ćwiczeniami pułkowemi, które trwać będą do 22. b. m. W dniu 23. rozpoczną się ćwiczenia w brygadach, mających wyruszyć w tymże dniu z Przemyśla w kierunku do Mościsk. W dniu od 1. do 3. września odbędą się manewry w dywizyach, poczem wojska powrócą do swoich stałych garnizonów. Dowódzcom większych oddziałów pozostawioną będzie zupełna samodzielność w wykonywaniu zadań taktycznych i z tego to powodu projektowane manewry obudziły wielkie zainteresowanie się w kołach wojskowych. W ćwiczeniach w okolicy Mościsk wezmą ponadto czynny udział: oddział balonowy i ochotniczy korpus automobilistów.

Termin powołania rekrutów. Ministerstwo wojny rozporządziło, że w roku bieżącym rekruci mają rozpocząć służbę czynną 7. października rezerwiści zapasowi nie jak dotychczas 3., lecz 5. października. Jednoroczni ochotnicy rozpoczynają służbę jak zwykle, 1. października.

Koncesyę na aptekę w Podgórzu zatwierdziło Ministerstwo spraw wewnętrznych p. Józefowi Pankiewiczowi, dzierżawcy tut. apteki p. Herdliczkowej.

Targ na konie dla wojska. Celem ułatwienia właścicielom sprzedaży koni bez pośredników, postanowiło Ministerstwo obrony krajowej zakupywać konie na jarmarkach w Rzeszowie 22, w Tarnowie 17 i w Mielcy 20. września.

Skasowanie banknotów dziesięciogóldenowych. Bank austro-węgierski ogłosił, że noty dziesięcio-guldenowe z datą 1 maja 1880, które dotychczas wymieniały jeszcze główne zakłady banku i filje — po 31. sierpnia br. nie będą więcej w kasach banku przyjmowane.

Zepsuty żołądek niczego nie strawia

a skutkami niestrawności są: brak apetytu, ból żołądka, nudności, przeszkody w trawieniu, ból głowy itp. Pewnym środkiem pomocniczym są:

KAISERA

karmelki miętowe

przez lekarzy wypróbowane. Działają orzeźwiająco, ułatwiają trawienie i wzmacniają żołądek.

Paczki po 20 i 40 hal

Do nabycia u aptekarzy p. p.: Henryka Wohla, Józefa Pankiewicza, Jana Lepiankiewicza, droguerzysty J. Stiela, i kupca Langingera w Samborze, zaś u aptekarzy: F. G. Tobiaszka, Eug. Gab. Raina i droguerzysty Piotra Wisłockiego w Drohobyczu.



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro podróży i spedycyjne

12—12

Zofii Biesiadeckiej

Oświęcim, (dworzec)

sprzedaje bilety okrętowe I., II. i III. klasy

do Ameryki i Kanady

oraz bilety kolejowe amerykańskie i kanadyjskie.

Prospekty darmo i opłatnie.

Globin

najlepsza i najdelikatniejsza pasta do butów.

Fritz Schulz jun. Tow. Akc. Cheb w Czechach.

Starszego lekarza sztabowego i fizyka dra G. Schmidta

SŁYNNY

OLEJEK SŁUCHOWY

usuwa chwilową głuchotę, cieczenie z uszów, szum w uszach przytępiony słuch nawet w zastarzałych wypadkach. Sprowadzić można za 2. zlr. flaszkę z opisem użycia, przez aptekę

H. RUBLA 96

przedtem

Z. Ruckera we Lwowie.

Mając katar, dolegliwości gardła [illegible]

MENTHOGOM

pastylki odflegmiające, uśmierzające kaszel i łagodzące głos. — Wszędzie do nabycia po cenie 1 kor. 20 h. za pud. — Skład i rozsyłka: **Erzherzog Karl Apotheke**, Wieden, II/8, Erzherzog Karlplatz 14.

FILIA wyłącznego Zastępstwa na wschodnią Galicyę i Bukowinę gwarectwa węglowego „Brzeszcze"

WE LWOWIE

złożona w **SAMBORZE** w dniu 29. lipca 1908., pośredniczyć będzie w dostarczaniu powiatom:

SAMBORSKIEMU, STARO-SAMBORSKIEMU, i TURCZAŃSKIEMU:

WĘGLI

KAMIENNYCH

w ładunkach, na razie tylko wagonowych po następujących cenach za wagon węgla grubego kostka 1 o 10.000. kg. franco do stacyi odbiorczej, a w szczególności do stacyi:

Biskowice	za cenę 247	K.
Busowisko	„ 250	„
Chyrów	„ 233	„
Dublany-Kranzberg	„ 237	„
Felsztyn	„ 233	„
Głęboka	„ 232	„
Jabłonka niżna	„ 244	„
Jasienica	„ 242	„
Jawora	„ 246	„
Kalinów	„ 235	„
Nadyby-Wojutycze	„ 232	„
Rozłucz	„ 247	„
SAMBOR	**„ 235**	„
Sianki	„ 257	„
Sokoliki	„ 251	„
Sozań	„ 247	„
Spas	„ 238	„
Stary-Sambor	„ 238	„
Strzyłki-Topolnica	„ 241	„
Turka n/ Stryjem	„ 247	„
Waniowice	„ 237	„

Przy zamówieniu złożyć należy zadatek w kw. pół korony za każdy cetnar metryczny. Wypłata reszty należytości za zaliczką kolejową. lub według umowy z Dyrekcyą Filii w Samborze do dni 30

Węgiel brzeszczański przewyższa swoją jakością i siłą opałową najlepsze marki górnośląskie

Łaskawe zamówienia przyjmuje Dyrekcya Filii zastępstwa gwarectwa „BRZESZCZE" w Samborze (Blich l. 1.) (36.)

ROZKŁAD JAZDY

ważny od 1. maja 1909.

Przyjeżdżają

z Chyrowa: 5·42 rano
11·05 przedpołudniem
6·02 i 9·58 wieczór
3·05 w nocy

z Przemyśla:
11·20 przed południem
5·47 wieczór

z Drohobycza: 7·03 rano
11·25 przedpołudniem
6·17 wieczór
12·30 w nocy.

ze Lwowa: 8·13 rano
11 15 przedp. 5·57 wieczór
1·00 w nocy

z Rudek: 7·25 rano

ze Sianek: 6·53 rano
10·55 przedpołudniem
6·12 wieczór

Odjeżdżają

do Chyrowa: 7·11 rano
11·40 przedpołudniem
4·05 po południu
6·40 wieczór
1·10 w nocy

do Przemyśla: (wprost)
11·55 przedpołudniem
6·27 wieczór.

do Drohobycza: 11·35 przedp.
6·35 wieczór
10·02 wieczór
3·09 w nocy

do Lwowa: 5·47 i 7·43 rano
11·45 przedpołudniem
6·45 wieczór

do Sianek: 8·26 rano
1·40 po południu
6·50 wieczór

KONIKOWE MYDŁO

liliowo-mleczne.

Najłagodniejsze mydło — — do pielęgnowania skóry.

56-

Mam zaszczyt zawiadomić, iż z dniem 1. sierpnia 1908. otworzyłem

Biuro Techniczne

JAKO

rządowo upoważniony geometra cywilny w SAMBORZE ul. TRYBUNALSKA 3. PARTER.

Wykonuję wszelkie roboty w zakres pomiarów gruntowych wchodzące, a to: parcelacye, ustalanie granic, wykonywanie planów mapek potrzebnych do kontraktów i intabulacyi i t. d.

Polecając się łaskawym względom, kreślę się

z poważaniem

WILHELM ZOPOTH

30 rząd. upoważ. geometra cywilny i zaprzysiężony rzecz. sąd.

DACHÓWKI

I, II, i III klasy

POLECA

PAROWA FABRYKA

dachówek, cegieł i rurek drenowych.

NADYBY-WOJUTYCZE, pocz. kolej i teleg. w miejscu

Cenniki i próbki na żądanie gratis i franco.

45—50

Władysław Sadłowski,

właściciel zakładu ogrodniczego w Samborze l. 126 Lwowska,

naprzeciw **OGRODU MIEJSKIEGO**

poleca swe usługi P. T. Publiczności.

Kwiaty i jarzyny we wszelkich najlepszych gatunkach sprzedaje po umiarkowanych cenach.

„ELWIRA"

NAJWIĘKSZY ZAKŁAD

ARTYSTYCZNO-FOTOGRAFICZNY

OTWORZONY

45- W SAMBORZE

przy ul. Zamojskiego 8. poniżej domu W. Pana Dra Sobolewskiego

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES ART. FOTOGR. WCHODZĄCE.

PO CENACH NADER PRZYSTĘPNYCH.

ZDJĘCIA WYKONUJE SIĘ BEZ WZGLĘDU NA STAN POGODY.

Zamówienia na nawozy sztuczne

z fabryk belgijskich lub krajowych przyjmuje: Sekretaryat Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego w Samborze.

P. T. Członkowie Oddziału Samborskiego wpisywać mogą swe zamówienia do księgi ofertowej, która wyłożoną jest w biurze Oddziału każdego czwartku i co niedzieli, w godzinach urzędowych.

W każdem mieszkaniu najsilniejszą

wilgoć i grzyb

usuwa się patentowanym sposobem zapomocą

„GŁAZURYNY"

od lat 10-ciu wypróbowanego i niezawodnego środka

PATENTOWANE NIEPALNE

„PŁYTY SŁOMIANE"

z fabryki „HYGIENA"

do budowy ścian działowych, (głosu nieprzepuszczających) domków, willi, baraków, wież naftowych, baszt wiszących, erkierów, wykładania ścian drewnianych i budowy pokoi na strychach.

Tysiące metrów kwadratowych spotrzebowano już do budowy we Lwowie i na prowincyi.

Zamówienia przyjmuje:

Spółka handlowa w Samborze

Blich l. 1 Wyspa.

Z drukarni Arnolda Wiesenberga i Stanisława Trojana w Samborze.